

Wybory samorządowe w naszej gminie dobitnie wykazały, że głosujący na lokalne władze w większości nie kierują się przynależnością do ugrupowań politycznych lub pełniących podobną rolę komitetów wyborczych. Gdyby tak było, głosując na któregoś z kandydatów na burmistrza, większość oddałaby głos na kandydata na radnego z jego komitetu. Tymczasem, choć większość rabczan zaufała Leszkowi Świdrowi, wybierając go na burmistrza, to jednak osobom z jego ?zaplecza politycznego? w zasadzie totalnie odmówiła poparcia. Z jednej strony to nawet dobrze, gdyż nasza władza wykonawcza ma Radę, która skrupulatnie będzie patrzeć jej na ręce. Z drugiej jednak strony trudno będzie burmistrzowi realizować swój program, gdy w radzie większość mają radni, którzy szli do wyborów z zamiarem realizacji programu własnego komitetu wyborczego. Ale tak wybraliśmy, tak skonstruowaliśmy władzę na najbliższe 5 lat. A czy sprawdzi się ta nasza kohabitacja? Czy za 5 lat pójdziemy tą samą drogą, czy też może wrócimy do modelu burmistrza z większością w radzie?

A tymczasem zapraszam na spacer po Rabce, jaką chce nam zbudować Leszek Świder, której wizję przedstawił w swoim wystąpieniu po zaprzysiężeniu na burmistrza: ...